

Ogłoszenia Parafialne: Dzisiaj dzień beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jerzego Popiełuszki. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca czerwca, po Mszach Świętych adoracja Najświętszego Sakramentu. Zmianka Różańcowa po Mszy Św. o godz. 9.00, a biblioteka parafialna czynna od 10.00 do 11.00. Przed kościołem do puszek młodzież naszej parafii zbiera datki na budowę Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Nabożeństwo czerwcowe z procesją eucharystyczną oktawy Bożego Ciała dziś o godz. 17.30, a w dni powszednie tygodnia po Mszy Św. o godz. 18.00 - bardzo serdecznie zapraszamy asystę procesyjną i wszystkich parafian do udziału w procesjach oktawy. W tym tygodniu: we wtorek wspomnienie Św. Jadwigi, królowej, w czwartek wspomnienie bł. Bogumiła, w piątek Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, w sobotę wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. W piątek obchodzimy Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów i zakończenia Roku Kapłańskiego. Po wieczornej Mszy Św. i Nabożeństwie do Najświętszego Serca Pana Jezusa procesja eucharystyczna wokół kościoła. Z racji uroczystości - w piątek - nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. W przyszłą niedzielę w naszej parafii będziemy obchodzili Rocznice Konsekracji naszej świątyni. Spotkanie biblijne z Ks. dr hab. Romanem Bogaczem we wtorek po wieczornej Mszy Św. Bóg zapłać za ofiary na stacje Drogi Krzyżowej państwu Sikorom, oraz Rodzicom młodzieży bierzmowanej za Dar Ołtarza w wysokości 800 zł. Bóg zapłać za sprzątanie i udekorowanie kościoła młodzieży bierzmowanej i ich rodzicom, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon ul. Brzezińskiego. Spotkanie młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania z klasy I i II w czwartek. Spotkanie rozpoczynamy od udziału we Mszy Św. wieczornej i procesji.

Intencje Mszalne 7 - 13 czerwca 2010 r.

Poniedziałek 7 czerwca 2010 r.	7.00	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie i dalszą opiekę Bożą
	18.00	+ Helena Knapik /greg. 30/
Wtorek, 8 czerwca 2010 r.	7.00	+ Kazimiera i Józef Trybus
	18.00	+ Maria i Jan Czepiec, Franciszek Krysiński
Środa 9 czerwca 2010 r.	7.00	+ Zofia Czuchryta /od córki i synów z rodzinami/
	18.00	+ Maria i Antoni, Mikołaj i Katarzyna
Czwartek, 10 czerwca 2010 r.	7.30	Dziękczynna w 1 rocz. urodzin Jasia z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla całej Rodziny
	18.00	+ Elżbieta Grzesło
Piątek, 11 czerwca 2010 r.	7.00	+ Zygmunt Maj w 10 rocz. śmierci
	18.00	+ Franciszek Sikora w 11 rocz. śmierci i zmarli z rodziny
Sobota, 12 czerwca 2010 r.	7.00	+ Zofia Baczyńska, Maciej Baczyński, ich rodzice i rodzeństwo oraz dusze potrzebujące pomocy
	18.00	+ Wanda Wójcik w 2 rocz. śmierci
XI Niedziela Zwykła 13 czerwca 2010 r.	7.30	Wspólna za Zmarłych
	9.00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Józefy i Józefa
	10.30	+ Antonina Wójtowicz i zmarli z Rodzin Wójtowiczów i Żelawskich
	12.00	W intencji Zosi Alicji Morys, która przyjmie sakrament chrztu świętego. Dziękując Bogu za dar jej życia, z prośbą Boże błogosławieństwo dla niej i całej rodziny oraz o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
	18.00	Dziękczynna w 15 rocz. ślubu Agaty i Adama i w 14 rocz. urodzin Piotra z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Nasza Parafia w Internecie: www.mydlniki.diecezja.pl



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 157 * 6.06.2010 r.

X NIEDZIELA ZWYKŁA

PIERWSZE CZYTANIE z 1 Księgi Królewskiej

Po tych wydarzeniach zachorował syn kobiety, będącej głową rodziny. Niebawem jego choroba tak bardzo się wzmogła, że przestał oddychać. Wówczas powiedziała ona Eliaszowi: „Czego ty, mężu Boży, chcesz ode mnie? Czy po to przyszedłeś do mnie, aby mi przypomnieć moją winę i przyprowadzić o śmierć mego syna?”. Na to Eliasz jej odpowiedział: „Daj mi twego syna”. Następnie wzięwszy go z jej łona, zaniósł go do górnej izby, gdzie sam mieszkał, i położył go na swoim łóżku. Potem, wzywając Pana, rzekł: „O Panie, Boże mój! Czy nawet na wdowę, u której zamieszkałem, sprowadzasz nieszczęście, dopuszczając śmierć jej syna?”. Później trzykrotnie rozciągnął się nad dzieckiem i znów wzywając Pana rzekł: „O Panie, Boże mój! Błagam Cię, niech dusza tego dziecka wróci do niego!”. Pan zaś wysłuchał wołania Eliasza, gdyż dusza dziecka powróciła do niego, i ożyło. Wówczas Eliasz wziął dziecko i zniósł z górnej izby tego domu, i zaraz oddał je matce. Następnie Eliasz rzekł: „Patrz, syn twój żyje”. A wtedy ta kobieta powiedziała do Eliasza: „Teraz już wiem, że naprawdę jesteś mężem Bożym i słowo Pana w twoich ustach jest prawdą”.

1 Krl 17,17-24

DRUGIE CZYTANIE z Listu Św. Pawła do Galatów

Oświadczam wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. Słyszeliście

przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, jak w żarliwości o judaizm przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. Następnie trzy lata później udałem się do Jerozolimy dla zapoznania się z Kefasem, zatrzymując się u niego tylko piętnaście dni. Spośród zaś innych, którzy należą do grona apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego. Ga 1,11-19

EWANGELIA wg ś. Jana

Jezus udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a szli z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. Gdy zbliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego, jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. Na jej widok Pan użalił się nad nią i rzekł do niej: „Nie płacz”. Potem przystąpił, dotknął się mar, a ci, którzy je nieśli, stanęli, i rzekł: „Młodzieńcze, tobie mówię, wstań”. Zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. A wszystkich ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: „Wielki prorok powstał wśród nas i Bóg łaskawie nawiedził lud swój”. I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie. Łk 7,11-17

BŁOGOSŁAWIONY KS. JERZY POPIELUSZKO

Boże Ciało, 1984 rok. kazanie Bł. ks. Jerzego Popiełuszki

Dzisiaj uroczystość Bożego Ciała. W całej naszej Ojczyźnie, Chrystus w Eucharystii opuszcza świątynię i wychodzi na ulice, aby błogosławić wioskom i miastom. Boże Ciało jest okazją do publicznego przyznania się do naszej wiary w Jezusa Chrystusa Eucharystycznego.

Wiara, jedna z wielkich cnót: wiara, nadzieja i miłość. Wiara jest źródłem życia dla człowieka wierzącego. Wiara otwiera przed człowiekiem perspektywę, których bez wiary nie sposób dostrzec. To patrzenie wiary w dal, w daleką przyszłość, otwieranie szerokich perspektyw dla wielu jest podstawą do zarzutu, że wiara odrywa człowieka od ziemi, że wyobcowuje go ze środowiska ziemskiego, że czyni człowieka wierzącego nieczułym na problemy ziemskie, czysto ludzkie. Odrywa od rzeczywistości dzisiejszej w imię czegoś bardzo odległego, niepewnego, dla wielu po prostu nie-rzeczywistego.

Takie zarzuty formułują ludzie, nie znający do głębi zasad wiary. Ale podstawy do takich zarzutów niestety dają bardzo często ludzie wierzący, ludzie uznający się za wierzących, ale nie wprowadzający w życie tego, w co wierzą. Coraz mniej jest dzisiaj ludzi, którzy atakują wiarę wprost, którzy odważają się twierdzić, że Przedmiot wiary naszej, że Bóg nie jest rzeczywistością. Coraz rzadziej podważa się filozoficzne i historyczne podstawy wiary, bo te nauka dostatecznie, w dużej mierze, udowodniła.

Obecnie głównie atakowana jest użyteczność praktyczna wiary. Wiarę chce się wyeliminować z życia jako coś, co nie odpowiada godności i aspiracjom współczesnego człowieka.

Ale wiara nie jest czymś narzuconym z zewnątrz, wiara, zawsze tak było i tak jest dzisiaj, odpowiada najgłębszym tęsknotom ludzkim. Objawienie, które zostało dane w Starym Testamencie Narodowi Wybranemu, a

potem uzupełnione przez Jezusa Chrystusa i nam podane jako obowiązujące do wierzenia, ma zaspakajać tęsknoty i skierować na właściwe tory naszą wiarę.

Dzięki temu wszystkiemu, co Jezus Chrystus przekazał, wiara nie jest błędzeniem wśród nieznanego, lecz jest sięganiem, sięganiem wzrokiem naszej duszy tam, gdzie nie potrafimy dostrzec samym tylko rozumem. Rozum ma możliwości ograniczone.

Dlatego wiara oparta na Objawieniu Bożym nic człowiekowi nie odbiera, ona człowieka ubogaca, nadaje jego życiu właściwy kierunek, właściwy sens. Wiara taka, jakiej uczył nas Jezus Chrystus, to nie tylko zespół praw, nakazów, zakazów, teorii, ale przede wszystkim to droga naszego życia, to kroczenie na co dzień śladami Jezusa Chrystusa.

I dlatego wiara nie może ograniczać się tylko do samego aktu wiary, nie wystarczy pójść w dniu dzisiejszym na procesję, nie wystarczy raz w tygodniu być na mszy świętej. Za mało również samo korzystanie z sakramentów świętych.

Jeżeli nasza wiara nie przekroczy progu świątyni i nie pójdzie z nami jako droga naszego życia, w naszą codzienność, do naszych rodzin do naszego środowiska to będzie to wiara bez uczynków, a taka wiara jest martwa, niewiele znacząca. Taka właśnie wiara daje ludziom niewierzącym argumenty, do tego aby uznać bezzasadność naszej wiary, jej nieprzydatność w życiu.

Dlatego prosimy Chrystusa Pana w naszej modlitwie, aby nasza wiara była realizowana praktycznie w życiu codziennym. Abyśmy naszymi uczynkami innym pomagali dostrzec wartość wiary, byśmy naszymi codziennymi uczynkami innym przybliżali Jezusa Chrystusa i Jego wartości Ewangelii.



Kazanie Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki z dnia 31 października 1982

Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie to dawanie świadectwa na zewnątrz, to przyznawanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Nie tym polega w zasadzie nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy i nie protestujemy przeciw niemu na co dzień. Nie prostujemy go, milczymy lub udajemy, że w nie wierzymy. Żyjemy wtedy w zakłamaniu. Odważne świadectwo prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, nawet w obozie czy więzieniu. Gdyby większość Polaków w obecnej sytuacji wkroczyła na drogę prawdy, gdyby ta większość nie zapomniała, co było

Litania do błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki

Kyrie eleison.

Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba Boże zmiłuj się nad nami
Synu, Odkupicielu świata, Boże zmiłuj się nad nami
Duchu Święty, Boże zmiłuj się nad nami
Święta Trójco, Jedyny Boże zmiłuj się nad nami
Święta Maryjo, Matko Boża módl się za nami
Błogosławiony Jerzy, Męczenniku módl się za nami
Odważny wyznawco Chrystusa módl się za nami
Wierny świadku Ewangelii módl się za nami
Zapatrzonej w krzyż Zbawiciela módl się za nami
Czcicielu Maryi Niepokalanej módl się za nami
Oddany od dzieciństwa Bogu módl się za nami
Wychowany w pobożnej rodzinie módl się za nami
Gorliwy w służbie ołtarza módl się za nami
Pragnący naśladować świętych módl się za nami
Wierny głosowi powołania módl się za nami
Apostole godności człowieka módl się za nami
Obrońco nienarodzonych módl się za nami
Miłosierny dla cierpiących módl się za nami
Wrażliwy na los pokrzywdzonych módl się za nami
Dobry pasterzu ludzi pracy módl się za nami
Uczący zło dobrem zwyciężać módl się za nami
Wzywający do męstwa i solidarności módl się za nami
Broniący wartości ewangelicznych módl się za nami

dla niej prawdą jeszcze przed niespełną rokiem, stalibyśmy się narodem wolnym duchowo już teraz. A wolność zewnętrzna czy polityczna musiałaby przyjść prędzej czy później jako konsekwencja tej wolności ducha i wierności prawdzie.

Zasadniczą sprawą przy wyzwoleniu człowieka i narodu jest przezwyciężenie lęku. Lęk rodzi się przecież z zagrożenia. Lękamy się, że grozi nam cierpienie, utrata jakiegoś dobra, utrata wolności, zdrowia czy stanowiska. I wtedy działamy wbrew sumieniu, które jest przecież miernikiem prawdy. Przezwyciężamy lęk, gdy godzimy się na cierpienie lub utratę czegoś w imię wyższych wartości. Jeżeli prawda będzie dla nas taką wartością, dla której warto cierpieć, warto ponosić ryzyko, to wtedy przezwyciężymy lęk, który jest bezpośrednią przyczyną naszego zniewolenia. Chrystus wielokrotnie przypominał swoim uczniom: "Nie bójcie się. Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a nic więcej uczynić nie mogą." (por. Łk 12,4)

Przestrzegający przed chęcią odwetu módl się za nami
Wzywający do trwania w nadziei módl się za nami
Niesprawiedliwie oskarżany módl się za nami
Okrutnie umęczony módl się za nami
Kapłanie wierny aż do końca módl się za nami
Męczenniku prawdy i wolności módl się za nami
Oregdowniku spraw Kościoła i narodu módl się za nami

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

V. Głosiłem Twoją sprawiedliwość
w wielkim zgromadzeniu.
R. I nie powściągałem ust moich,
o czym Ty wiesz, Panie.

Modłmy się:

Wszechmogący wieczny Boże, Ty w swojej Opatrzności uczyniłeś błogosławionego Jerzego prezbitera niezłomnym świadkiem Ewangelii miłości + wejrzyj na jego męczeńską śmierć w obronie wiary oraz godności człowieka + i przez jego przyczynę spraw, byśmy żyli w prawdziwej wolności i zło dobrem zwyciężali. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.